

Sygn. akt I ACa 1556/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska

Sędziowie: SA Anna Beniak (spr.)

del. SO Barbara Bojakowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G., J. J. i E. K.**

przeciwko **Stowarzyszeniu (...) w Ł.**

o uchylenie uchwał stowarzyszenia oraz o stwierdzenie nieistnienia uchwał stowarzyszenia

na skutek apelacji powoda E. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 marca 2016 r. sygn. akt II C 1431/14

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1556/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 marca 2016 roku wydanym w sprawie J. J., M. G. i E. K. przeciwko Stowarzyszeniu (...) w Ł. o uchylenie uchwał stowarzyszenia oraz o stwierdzenie nieistnienia uchwał stowarzyszenia, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo o uchylenie uchwał stowarzyszenia (pkt1); oddalił powództwo o stwierdzenie nieistnienia uchwał stowarzyszenia (pkt 2) oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 2.177 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela

i przyjmuje za własne, a z których wynika, że powodowie są (...) Stowarzyszenia (...) w Ł. wpisanego do rejestru towarzyszeń Krajowego Rejestru Sądowego pod nr (...).

Podczas Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia (...) w Ł. w dniach 26 kwietnia 2014 roku i 17 maja 2014 roku zostały podjęte następujące uchwały:

uchwała nr 1 w przedmiocie uznania za nieważną uchwałę z 21 grudnia 2013 roku w przedmiocie wykluczenia ze Stowarzyszenia (...);

uchwała nr 2 w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2013 roku zamykającego się po stronie aktywów i pasywów sumą bilansową 9.949.504,79 złotych;

uchwała nr 3 w przedmiocie nieudzielenia absolutorium Zarządowi z działalności za 2013 rok;

uchwała nr 4 w przedmiocie powołania na stanowisko Prezesa K. W.;

uchwała nr 5 w przedmiocie powołania w skład Zarządu (...), A. M., M. M. i A. W.;

uchwała nr 6 w przedmiocie odwołania ze składu Komisji rewizyjnej A. B. i powołania H. K.;

uchwała nr 7 w przedmiocie przyjęcia w poczet członków czynnych Stowarzyszenia (...).

Kwestie członkostwa w Stowarzyszeniu były przedmiotem postępowań sądowych. Jedno postępowanie toczyło się w przedmiocie uchylenia uchwały

z lutego 2009 roku w przedmiocie powołania Zarządu. Sprawa zakończyła się

w 2010 lub 2011 roku uchyceniem uchwał o powołanie Zarządu. Jednym

z elementów powództwa była przesłanka istnienia stosunku członkostwa osób, które uczestniczyły w Zebraniu. Badano, kto jest członkiem Stowarzyszenia, dotyczyło to także osób, których członkostwo nadal jest kwestionowane, m.in. A. M.. J. J. zawiadomił organ nadzoru, że uchwały zostały podjęte w sposób nieprawidłowy, powołując się na brak członkostwa osób głosujących przy podejmowaniu zaskarżonych osób. W rezultacie Prezydent Miasta Ł. prowadził postępowanie wyjaśniające. W jego wyniku złożony został do Sądu rejestrowego wniosek o udzielenie upomnienia Zarządowi Stowarzyszenia.

Wniosek został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 22 lipca 2015 roku w sprawie XX Ns-R.. KRS (...).

J. J. złożył również zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa korupcji, niegospodarności przez członków nowego zarządu. Prokuratura nie wszczęła postępowania.

W powyższym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności podniósł, że strona powodowa sformułowała w istocie dwa żądania: pozew o uchylenie uchwał stowarzyszenia z uwagi na ich nieważność, a następnie pozew o ustalenie nieistnienia przedmiotowych uchwał. Orzecznictwo wyraźnie rozróżnia te rodzaje powództw i traktuje odrębnie każde

z tych roszczeń. Ponieważ pełnomocnik powodów zdecydowanie odmówił cofnięcia powództwa w zakresie pierwszego z roszczeń, mimo oświadczenia

o niepopieraniu go, Sąd ten poddał je merytorycznemu rozstrzygnięciu. Gdyby bowiem nawet potraktować zaistniałą sytuację jako równoważną cofnięciu powództwa (zgodnie z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż zmiana powództwa, która polega na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast roszczenia pierwotnego, zawiera dorozumiane cofnięcie pierwotnego roszczenia, np. wyrok z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt IV CSK 188/14), to i tak, wobec braku zrzeczenia się roszczenia, brak było wymaganej zgody strony przeciwnej, co pozbawiałoby to cofnięcie skuteczności procesowej. Z tych względów, oba roszczenia zostały poddane merytorycznemu rozstrzygnięciu.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o uchylenie uchwał

nr 1-7 Stowarzyszenia (...) w Ł. podjętych podczas Walnego Zgromadzenia w dniach 26 kwietnia 2014 roku i 17 maja 2014 roku.

Przede wszystkim, Sąd ten podniósł, że już samo oświadczenie zawodowego pełnomocnika, że „nie popiera” tego powództwa, poddaje

w wątpliwość możliwość wydania wyroku uwzględniającego powództwo. Ponadto, powództwo to podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji czynnej.

Żądanie uchylenia uchwały stowarzyszenia zostało przewidziane w art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku o stowarzyszeniach (t.j. Dz.U.

z 2015 roku, poz. 1393). Zgodnie z tym przepisem, Sąd może uchylić niezgodną z prawem lub statutem uchwałę stowarzyszenia jedynie na wniosek organu nadzorującego lub prokuratora. Prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje żadnego odrębnego powództwa o uchylenie, stwierdzenie nieważności albo ustalenia nieistnienia uchwał władz stowarzyszenia, nie zawiera też delegacji do stosowania odpowiednio przepisów innych ustaw. Podstawy do zakwestionowania przez członka konkretnych uchwał organu stowarzyszenia nie może zatem stanowić art. 29 Prawa stowarzyszeniach, który przewiduje określony tryb sprawowania publicznoprawnego nadzoru nad działalnością stowarzyszenia, przejawiający się przede wszystkim w ustawowym przyznaniu legitymacji organowi nadzorującemu oraz prokuratorowi do wnioskowania do sądu o udzielenie upomnienia władzom stowarzyszenia, do żądania uchylenia niezgodnej z prawem lub statutem uchwały stowarzyszenia, a także do żądania rozwiązania stowarzyszenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że na gruncie uprzednio obowiązujących przepisów w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych ukształtowała się linia orzecznicza, zgodnie z którą prawo do zaskarżenia uchwały przysługuje członkom stowarzyszenia, ale jedynie w odniesieniu do jego własnego stosunku członkostwa, zwłaszcza gdy rozstrzyga o jego istnieniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie żadna z uchwał nie dotyczy członkostwa w stowarzyszeniu powodów i dlatego pierwsze z powództw podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji także powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał Stowarzyszenia nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań prawnych w tym zakresie, Sąd pierwszej instancji podniósł, że dorobek judykatury w odniesieniu do zaskarżalności uchwał stowarzyszenia i dopuszczalności drogi sądowej jest bogaty, a dokonana analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pozwala na postawienie jednoznacznych wniosków w tym zakresie. Wnioski stawiane przez Sądy zawsze oparte były na analizie charakteru organizacji, jaką jest stowarzyszenie oraz podkreśleniu regulacji ustawowej i jej zmian dokonanych po 2007 roku.

Samorządność stowarzyszeń oznacza swobodę w kształtowaniu struktury organizacyjnej, określania kryterium członkostwa, wyznaczania sobie zadań, przyjmowania dowolnych (w ramach prawa) metod funkcjonowania, obsadzanie przez konkretne osoby stanowisk we władzach czy wreszcie w podejmowaniu decyzji o rozwiązaniu. Tak rozumiana idea samorządności stowarzyszeń powoduje, że ingerencja sądu w działalność stowarzyszenia powinna mieć zupełnie wyjątkowy charakter. To przemawia za tym, aby w tym wypadku ściśle interpretować pojęcie interesu prawnego członka stowarzyszenia w wytoczeniu powództwa przeciwko stowarzyszeniu, opartego na art. 189 k.p.c. Przyznanie każdemu członkowi legitymacji do zaskarżania wszelkich uchwał organów stowarzyszenia mogłoby w poważnym stopniu utrudnić, a czasami nawet uniemożliwić prawidłowe prowadzenie przez stowarzyszenie statutowej działalności. Dodatkowym uzasadnieniem tej koncepcji jest fakt, że więź członka ze stowarzyszeniem jest stosunkowo słaba, gdyż stosunek członkostwa rodzi

w istocie tylko uprawnienia o charakterze organizacyjnym - inaczej niż np. w przypadku spółdzielni.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że wprowadzenie z dniem 28 lipca 2007 roku art. 32 Prawa stowarzyszeń stanowiącego, że wnioski, o których mowa m.in. w art. 29 ust. 1, sąd rozpoznaje na rozprawie w postępowaniu nieprocesowym - rejestrowym, przesądziło kwestię trybu i właściwości sądu dla oceny spraw o uchylenie uchwał wszczętych przez organ nadzoru. Celem bowiem ustawodawcy, którym kierował się przy redakcji art. 29 ust. 1 pkt 2 Prawa stowarzyszeń było zawężenie możliwości uchylenia uchwały organu stowarzyszenia do działań podejmowanych wyłącznie w postępowaniu nieprocesowym (rejestrowym), w postępowaniach wszczętych przez organ nadzoru i prokuratora i to przez sąd rejonowy. W tym zakresie judykatura stanowczo i konsekwentnie wskazuje na

sposób funkcjonowania regulacji nadzorczych wynikających z powołanej ustawy: „nadzór nad legalnością działania stowarzyszenia pozostaje w gestii organów nadzoru, o których mowa w art. 29 Prawa o stowarzyszeniach”.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje żadnego odrębnego powództwa o uchylenie, stwierdzenie nieważności albo ustalenia nieistnienia uchwał władz stowarzyszenia, nie zawiera też delegacji do stosowania odpowiednio przepisów innych ustaw. Jak wspomniano, podstawy do zakwestionowania przez członka konkretnych uchwał organu stowarzyszenia nie może stanowić art. 29 Prawa o stowarzyszeniach, który przewiduje określony tryb sprawowania publicznoprawnego nadzoru nad działalnością stowarzyszenia, przejawiający się przede wszystkim w ustawowym przyznaniu legitymacji organowi nadzorującemu oraz prokuratorowi do wnioskowania do sądu o udzielenie upomnienia władzom stowarzyszenia, do żądania uchylenia niezgodnej z prawem lub statutem uchwały, a także do żądania rozwiązania stowarzyszenia. W ustawie Prawo o stowarzyszeniach nie przewidziano innej możliwości zakwestionowania uchwał podjętych przez organy stowarzyszenia, co oznacza, że nie ma możliwości stosowania w drodze analogii rozwiązań przewidzianych w innych ustawach, jak np. ustawie Prawo spółdzielcze, kodeks spółek handlowych.

Odnosząc się do regulacji art. 189 k.p.c. oraz art. 58 k.c., Sąd pierwszej instancji podniósł, że w tym zakresie wiele orzeczeń podkreślało niemożność odniesienia tych przepisów do uchwał stowarzyszenia, ponieważ przyzwolenie członkom stowarzyszenia na zaskarżanie uchwał na tych podstawach prawnych byłoby obejściem prawa o stowarzyszeniach. Sąd ten powołał się na uchwałę Siedmiu Sędziów z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt III CZP 27/15, zgodnie z jej tezą „Artykuł 189 k.p.c. nie może być podstawą żądania przez członka stowarzyszenia ustalenia nieistnienia uchwały organu stowarzyszenia nie dotyczącej jego stosunku członkostwa.” Interes prawny członka stowarzyszenia nie obejmuje zaskarżania uchwał władz stowarzyszenia, które nie dotyczą jego praw i obowiązków wynikających z treści tego stosunku.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie niedopuszczalność powództwa widoczna jest w sposób bardzo wyraźny. Szerokie informacyjne wysłuchanie stron zobrazowało sytuację sporu członków stowarzyszenia, dotyczącą wewnętrznych zagadnień organizacyjnych całego stowarzyszenia.

Od kwestii finansowych (mimo charakteru organizacji) po kwestie wyboru władz. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że powołane w treści uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych jednoznacznie powierzają te zagadnienia nadzorowi ustawowemu. Niniejsza sprawa obrazuje niewłaściwość Sądu cywilnego; poruszane kwestie dotyczą badania podejmowanych uchwał

w przedmiocie absolutorium, wyboru władz, a zarzuty odnoszą się do składu członkowskiego, stosunku członkostwa innych osób, badania uprawnień

i kompetencji członków zarządu, obradowania poszczególnych organów, zwoływania zgromadzeń, tworzenia list. Są to sprawy wprost poddane nadzorowi w trybie ustawy Prawo o stowarzyszeniach. Wykonuje je organ nadzorczy, prokurator, a w niektórych sytuacjach - Sąd rejestrowy, który czyni to

w szczególnym postępowaniu nieprocesowym. Nie można poddać prawidłowości procedur stosowanych przez stowarzyszenie w sprawie cywilnej, którą wytoczyć może każdy z członków w dowolnie wybranej sprawie. Sąd ten podkreślił,

że istnienie orzeczeń Sądu rejestrowego, iż organu w nadzoru w tej sprawie podjęły określone decyzje dowodzi, że błędne byłoby niezależne orzekanie w tych kwestiach przez sądy cywilne. Nie ulega wątpliwości, że istnieją orzeczenia dotyczące np. wpisania członków nowego zarządu. Powód wprost powoływał się na postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XX Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego z 8 sierpnia 2014 roku, na mocy którego w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisane zostały zmiany wynikające z treści uchwał objętych pozwem, a także przyjęte sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 2013.

Sąd Okręgowy wyjaśnił także przyczyny oddalenia wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy I C 118/16 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi z powództwa J. J., M. G. i E. K. przeciwko Stowarzyszeniu

Robotników Chrześcijańskich o ustalenie nieistnienia stosunku członkostwa

w stowarzyszeniu (...), J. B. i J. D.. Sąd ten podkreślił, że niniejsze rozstrzygnięcie jest niezależne od wyniku tej sprawy: wynik tego postępowania może być jedynie przyczynkiem ewentualnego wszczęcia postępowania przez organ nadzorczy bądź prokuratora.

Także wniosek o wydanie wyroku wstępnego w odniesieniu do regulacji statutowych podlegał oddaleniu przez Sąd pierwszej instancji, jako nie spełniający wymogów art. 318 § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył w dwóch pismach procesowych powód E. K., zaskarżając go w całości. Skarżący podniósł następujące zarzuty:

I) co do punktu 1 sentencji wyroku:

1) naruszenia art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w obliczu błędnego nadania przez Sąd uwadze powodów zawarte w piśmie z dnia 30 marca 2015 roku rangi żądania o jakim mowa w tym przepisie (rzekomego żądania o uchylenie uchwał),

2) art. 321 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w obliczu niewniesienia w sprawie II C 431/14 żądania o uchylenie spornych uchwał Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia i tym samym niezastnienia takiego powództwa i w konsekwencji wyrokowania przez Sąd co do przedmiotu nieobjętego żądaniem pozwu;

II) co do punktu 2 sentencji:

1) art. 189 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie wskutek jego niewłaściwej wykładni,

2) art. 224 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie,

3) art. 325 § 1 k.p.c. wskutek błędnej wykładni,

4) art. 40 k.p.c. wskutek błędnej wykładni,

5) art. 29 Prawa o stowarzyszeniach w związku z art. 189 k.p.c. wskutek błędnej wykładni polegającej na wywiedzeniu z treści pierwszego przepisu wyłączenie, czy zawężenie interesu prawnego z drugiego przepisu w zaskarżeniu uchwały organu stowarzyszenia przez członka,

6) art. 2, art. 7 i art. 32 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie;

III) co do punktu 3 sentencji wyroku zarzucił naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 80 ust. 1 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez niewłaściwe zastosowanie wskutek niezastosowania tego przepisu w sprawie.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów, powód wniósł o uchylenie wyroku w punkcie 1 sentencji oraz uchylenie wyroku w punkcie 2 sentencji

i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania

w zakresie powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwał oraz o zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje w zakresie powództwa objętego punktem 1 i 2 sentencji.

Ponadto skarżący wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. następujących postanowień, podjętych na rozprawie w dniu 9 marca 2016 roku: o oddaleniu wniosku o wydanie wyroku wstępnego, o oddaleniu wniosku

o przesłuchanie świadka B. K. (1) oraz o oddaleniu wniosku

o zawieszenie postępowania w związku ze sprawą SO w Łodzi z powództwem prejudycjalnym I C 118/16.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny uznał za zasadne odniesienie się do zarzutów postawionych co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 sentencji wyroku, w którym oddalone zostało powództwo o uchylenie uchwał stowarzyszenia.

Wbrew obszernym wywodom zawartym w apelacji, nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 321 k.p.c.

Przepis art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi, że pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. Stosownie zaś do treści art. 321 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

W niniejszej sprawie nie można mówić, żeby doszło do wyrokowania przez Sąd Okręgowy ponad zgłoszone przez powodów żądanie.

Zważyć bowiem należy, że w piśmie procesowym skierowanym do Krajowego Rejestru Sądowego, powodowie wnosili o unieważnienie wszystkich uchwał Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego. Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi Sad Gospodarczy X Wydział Gospodarczy – Krajowego Rejestru Sądowego stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi jako właściwemu rzeczowo.

Zarządzeniem z dnia 24 września 2014 roku powodowie zostali wezwani do uzupełnienia braków formalnych pozwu w szczególności poprzez dokładne określenie żądania przez wskazanie uchwał, których dotyczy pozew, daty podjęcia, numerów lub czego dotyczyły (k 36). W odpowiedzi na to wezwanie, powodowie złożyli pismo procesowe w dniu 24 października 2014 roku, w którym ponownie wnosili o uchylenie i unieważnienie wszystkich uchwał Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia (...) (k 44).

Zarządzeniem z dnia 26 listopada 2014 roku Przewodniczący II Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi zwrócił pozew na skutek nieuzupełnienia braków formalnych w pełni (k 79). Powodowie złożyli zażalenie na powyższe rozstrzygnięcie, w którego treści po raz kolejny podali, iż w pozwie domagają się uchylenia i unieważnienia wszystkich uchwał (k 87). Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2015 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił zaskarżone zarządzenie. Sprawie został nadany dalszy bieg i tak zarządzeniem z dnia 13 marca 2015 roku powodowie ponownie zostali wezwani do uzupełnienia braków formalnych pozwu (k 104). W odpowiedzi na wezwanie, powodowie złożyli pismo, w którego treści zwrócili uwagę na konieczność uchylenia i unieważnienia wszystkich uchwał (k 112).

Pismem procesowym z dnia 12 sierpnia 2015 roku ustanowiony w toku procesu przez powodów pełnomocnik dokonał modyfikacji pozwu w ten sposób, że „w miejsce powództw o stwierdzenie nieważności uchwał walnego zgromadzenia z dnia 17 maja 2014 roku wniósł o stwierdzenie nieistnienia uchwał” (k 334). Zarządzeniem z dnia 4 września 2015 roku pełnomocnik powodów wobec modyfikacji pierwotnie wniesionego powództwa został wezwany do wyjaśnienia czy w zakresie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał stowarzyszenia cofa powództwo, a jeżeli tak to czy zrzeka się w tym zakresie roszczenia w terminie 14 dni pod rygorem uznania, że popiera także pierwotne żądanie o stwierdzenie nieważności uchwał, a nadto do uzupełnienia braku fiskalnego powództwa o ustalenie nieistnienia sześciu uchwał stowarzyszenia poprzez uiszczenia opłaty w kwocie 1200 złotych w terminie 14 dni pod rygorem zwrotu pozwu (k

378). W piśmie procesowym z dnia 28 września 2015 roku pełnomocnik podał, że popiera i potwierdza dokonaną modyfikację powództwa oraz załączył dowód uiszczenia opłaty (k 382). W piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2016 roku pełnomocnik powodów podtrzymał swoje stanowisko (k 446).

Na rozprawie w dniu 9 marca 2016 roku pełnomocnik powodów wnosił i wywodził jak dotychczas, domagając się ustalenia nieistnienia uchwał objętych pozwem. Dodatkowo oświadczył, że nie popiera powództwa w pierwotnym kształcie, tj. o uchylenie uchwał, ponieważ wedle jego wiedzy została zwrócona opłata co do tego żądania. Przewodnicząca zwróciła jednak uwagę na to, że decyzja w przedmiocie opłaty została pozostawiona do decyzji do czasu wydania orzeczenia kończącego i wezwała pełnomocnika do wypowiedzenia się czy w związku z tym cofa powództwa o uchylenie uchwał. Pełnomocnik powodów oświadczył, że nie chce złożyć oświadczenia o cofnięciu powództwa pierwotnie wniesionego, a jedynie oświadcza, że go nie popiera (k 496 odwr.).

W świetle powyższych ustaleń faktycznych nie sposób przyjąć, że Sąd Okręgowy rozpoznając żądanie w przedmiocie uchylenia uchwał dopuścił się naruszenia art. 321 k.p.c.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, na które powołał się zresztą Sąd pierwszej instancji, że w sytuacji, gdy zmiana powództwa polega na zgłoszeniu nowego roszczenia zamiast roszczenia dotychczasowego i zmiana taka jest dopuszczalna (art. 193 § 1 k.p.c.) przedmiotem postępowania staje się wyłącznie nowe roszczenie, a roszczenie dotychczasowe przestaje być przedmiotem tego postępowania. Dokonanie zmiany powództwa przy jednoczesnym nie podtrzymywaniu dalej pierwotnego żądania zawiera w sobie rezygnację z roszczenia pierwotnie dochodzonego co jest równoznaczne z cofnięciem pozwu w tym zakresie w rozumieniu 203 k.p.c. Aby jednak cofnięcie to było skuteczne, powinny być zachowane wymagania przewidziane w powołanym artykule, czyli przede wszystkim zgoda pozwanego w warunkach określonych w art. 203 § 1 k.p.c. i kontrola dokonanego cofnięcia przez sąd (art. 203 § 4 k.p.c.) (por uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1988 roku, sygn. akt III CZP 24/88, opubl. w OSN Izba Cywilna oraz Izba Pracy i (...), zeszyt 9 z 1989 r. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt IV CSK 188/14, L.).

Stosownie bowiem do treści art. 203 § 1 i § 4 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie należy po pierwsze podkreślić, że pełnomocnik powodów nie cofnął pozwu w zakresie roszczenia o uchylenie uchwał. Po wtóre trzeba pamiętać, że gdyby nawet przyjąć, iż dokonana w toku procesu modyfikacja zawiera rezygnację z pierwotnego powództwa, to wobec nie zrzeczenia się roszczenia dla uznania skuteczności cofnięcia pozwu wymagana byłaby zgoda strony pozwanej, która nie została wyrażona. Poddanie zatem przez Sąd Okręgowy roszczenia o uchylenie uchwał merytorycznemu rozpoznaniu było w pełni prawidłowe.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ocenę jurydyczną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia objętego pkt 1 wyroku.

Przepis art. 29 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 prawo o stowarzyszeniach (t.j. Dz.U.2017, poz. 210), Sąd, na wniosek organu nadzorującego lub prokuratora, może:

- 1) udzielić upomnienia władzom stowarzyszenia;
- 2) uchylić niezgodną z prawem lub statutem uchwałę stowarzyszenia;

3) rozwiązać stowarzyszenie, jeżeli jego działalność wykazuje rażąco lub uporczywe naruszenie prawa albo postanowień statutu i nie ma warunków do przywrócenia działalności zgodnej z prawem lub statutem.

Przywołany wyżej przepis określa środki nadzoru, jakie stosuje w odniesieniu do stowarzyszeń sąd rejestrowy. Stosownie do treści art. 32 ust. 1 ustawy wnioski, o których mowa w art. 29 ust. 1 oraz art. 31, rozpoznaje sąd rejestrowy na rozprawie. Z tego względu określamy je mianem sądowych środków nadzoru. Impulsem do ich zastosowania przez sąd jest zawsze wniosek jednego z dwóch organów: organu nadzoru lub prokuratora. Ustawodawca przewidział trzy rodzaje tych środków: udzielenie upomnienia, uchylenie niezgodnej z prawem uchwały, rozwiązanie stowarzyszenia. Istotne jest to, że katalog tych środków oraz przesłanek ich zastosowania ma charakter zamknięty, co oznacza, że sąd rejestrowy nie ma żadnych innych uprawnień, by w sposób władczy ingerować w działalność stowarzyszenia (por. Rzetecka-Gil Agnieszka, Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz, opub. LEX 2017).

Bezpośrednią konsekwencją regulacji z art. 29 jest to, że powodowie nie posiadali legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o uchylenie spornych uchwał. Jak wynika z tego przepisu z takim żądaniem może wystąpić organ nadzorujący lub prokurator. Słusznie Sąd Okręgowy powołał się na poglądy prezentowane w orzecznictwie, że prawo do zaskarżenia uchwały przysługuje członkowi stowarzyszenia, ale jedynie w odniesieniu do jego własnego stosunku członkostwa, zwłaszcza gdy rozstrzyga o jego istnieniu. Nie ulega tymczasem wątpliwości, że skarżone uchwały nr 1 - 7 powodów nie dotyczą (k 149).

Dodatkowo wypada zauważyć, że uchwały te były przedmiotem kontroli sądu rejestrowego. Jak wynika z treści postanowienia z dnia 8 sierpnia 2014 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego dokonał wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym: Rejestrze Stowarzyszeń, dotyczącego zmiany danych Stowarzyszenia (...) w Ł. wynikających ze spornych uchwał (k 299 – 301).

Ponadto trzeba wskazać, że postanowieniem z dnia 22 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego oddalił wniosek Prezydenta Miasta Ł. z udziałem Stowarzyszenia (...) w Ł. o udzielenie upomnienia zarządowi tego Stowarzyszenia. W uzasadnieniu wniosku zostało wskazane, że został on złożony na skutek napływających licznych sygnałów o mających w Stowarzyszeniu nieprawidłowościach związanych m.in. ze sprawami członkowskimi (k 438 - 445).

Nie mogły zatem odnieść oczekiwanego skutku także zarzuty stawiane przez powoda rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 2 sentencji zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał stowarzyszenia również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zaakcentować należy, że prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje żadnego odrębnego powództwa o uchylenie, stwierdzenie nieważności albo ustalenia nieistnienia uchwał władz stowarzyszenia niż to uregulowane w art. 29 ustawy i co istotne ustawa nie zawiera delegacji do stosowania odpowiednio przepisów innych ustaw. Powyższy przepis, o czym była już mowa wcześniej, nie może stanowić podstawy do kwestionowania przez członka stowarzyszenia uchwał nie dotyczących jego członkostwa.

Ustawodawca przesądził, że brak jest innej możliwości do zakwestionowania uchwał podjętych przez organy stowarzyszenia niż te przewidziane ustawą prawo o stowarzyszeniach.

Bogaty dorobek judykatury, przywołany w pisemnych motywach uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, jednoznacznie wskazuje, że art. 189 k.p.c. może mieć tylko ograniczone zastosowanie. Przepis ten nie może być podstawą żądania przez członka stowarzyszenia ustalenia nieistnienia uchwały organu stowarzyszenia nie dotyczącej jego stosunku członkostwa. Powództwo o ustalenie przewidziane w art. 189 k.p.c. nie może być wykorzystane w celu wzruszenia uchwał władz stowarzyszenia, które nie ingerują w sferę praw i obowiązków członkowskich. Ustawodawca przyznał kompetencje w tym zakresie tylko organom nadzorującym stowarzyszenia, zatem należy przyjąć a contrario, że ustawowo w tym zakresie wyłączył prawo członków do wzruszania tych uchwał. Interes prawny powoda musi

być zgodny z prawem, z zasadami współzycia społecznego oraz celem, któremu ma służyć art. 189 k.p.c., zatem to ograniczenie należy uznać za skuteczne. Poza tym, skoro środki nadzoru umożliwiają wyeliminowanie ewentualnych nieprawidłowości związanych z podejmowaniem przez te organizacje uchwał niezgodnych z prawem, z zasadami współzycia społecznego lub statutem, to trzeba uznać, że jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, iż powód ma potrzebę takiego ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 179/94 i uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt III CZP 27/15, opubl. OSNC 2016/3/31).

Prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje odrębnego powództwa członka o uchylenie lub stwierdzenie nieważności albo ustalenie nieistnienia uchwał władz stowarzyszenia, a podstawę prawną roszczenia może stanowić wyłącznie konkretny przepis prawa materialnego; nie wynika ona z zasady domniemania drogi sądowej. W Prawie o stowarzyszeniach nie ma przepisów podobnych do art. 249, 252, 422 i 425 kodeksu spółek handlowych lub art. 42 prawa spółdzielczego. Brak takich unormowań nie oznacza, że sąd może odpowiednio stosować przepisy innych ustaw regulujących byt, organizację i sposób działania innych osób prawnych, choćby były one w swej specyfice bardzo zbliżone do stowarzyszenia. Nie pozwala na to Prawo o stowarzyszeniach, które nie zawiera delegacji do stosowania odpowiednio przepisów innych ustaw, należy zatem przyjąć, że racjonalny ustawodawca wyłączył taką możliwość (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04).

Analizowana regulacja prawna i orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że ustawodawca dał bardzo dużą swobodę działania stowarzyszeniom, które cechuje samorządność, oznaczająca swobodę w kształtowaniu struktury organizacyjnej, określania kryterium członkostwa, wyznaczania zadań, przyjmowania dowodnych metod funkcjonowania w ramach prawa, obsadzania przez konkretne osoby stanowisk we władzach czy wreszcie w podejmowaniu decyzji rozwiązaniu. Prawo do ingerowania przez sąd w działalność stowarzyszeń jest bardzo ograniczone i powinno mieć zupełnie wyjątkowy charakter. W konsekwencji przed sądem cywilnym nie można skutecznie dochodzić takich roszczeń, jakie w niniejszej sprawie sprecyzowali powodowie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że żadna z zaskarżonych uchwał nie dotyczyła stosunku członkostwa powodów. Sąd nie miał zatem prawa dokonać badania czy zachodziły podstawy do nieudzielenia absolutorium zarządowi z działalności za rok 2013 albo czy podjęcie pozostałych uchwał było prawidłowe i uzasadnione. Z brzmienia przepisów ustawy o stowarzyszeniach wprost wynika zakres kognicji sądu do badania podejmowanych w stowarzyszeniu uchwał. Dlatego obszernie wywody apelacji, że sąd cywilny jest władny zbadać prawidłowość podjęcia uchwał są argumentami nietrafionymi. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego uprawnienia sądu cywilnego są ograniczone, a przepis art. 189 k.p.c. nie może prowadzić do obejścia przepisów ustawy o stowarzyszeniach i przewidzianego w niej trybu zaskarżania uchwał.

Także zgłoszone przez powoda zarzuty co do postępowania dowodowego nie mogły odnieść oczekiwanego skutku. Przede wszystkim nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Na tle prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wyraził określone oceny, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji, zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i wywiódł trafne wnioski jurydyczne.

Myli się apelujący, o ile zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. podnosząc że rozprawa została zamknięta przedwcześnie, ponieważ Sąd ten bezzasadnie oddalił jego wnioski i nie przeprowadził postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 224 § 1 k.p.c. przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom, co miało miejsce w tej sprawie. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie są oparte na prawidłowo przeprowadzonych dowodach, które zostały ocenione bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przepis art. 217 § 1 - § 3 k.p.c., który dotyczy postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym oraz nakłada na nie, między innymi obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Nie odnosi się do sądu i nie określa

jego uprawnień ani obowiązków, w konsekwencji nie może być więc przez sąd naruszony. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Ponadto sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, że zarzuty skarżącego co do oddalenia jego wniosków dowodowych, w tym dowodu o przesłuchanie świadka B. K. (2) nie zasługiwały na akceptację. W pisemnych motywach uzasadnienia Sąd pierwszej instancji podał, że z uwagi na przesłanki rozstrzygnięcia uznał, że okoliczności, na które powołano świadka pozostają bez wpływu na treść orzeczenia (k 506). Z tą konstatacją należy się zgodzić.

Zgodnie zaś z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty dla rozstrzygnięcia sprawy sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Z brzmienia tego przepisu wynika zatem, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron ma li tylko charakter fakultatywny.

Trzeba natomiast podkreślić, że pełnomocnik powodów nie zgłaszał już żadnych wniosków dowodowych, o czym świadczy jednoznacznie zapis protokołu rozprawy (k 499). A co istotniejsze nie złożył on w tym względzie także zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., który implikuje możliwość powoływania się na tego rodzaju zarzuty w dalszym toku postępowania.

Nie można zgodzić się ze skarżącym jakoby poprzez brak uzasadnienia postanowienia o oddaleniu wniosku o zawieszenie postępowania został on pozbawiony możliwości obrony. Podkreślenia wymaga, że wbrew odmiennemu przekonaniu powoda, postanowienie w tym przedmiocie jest orzeczeniem niezaskarżalnym. Zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego enumeratywnie wymienione w art. 394 § 1 pkt 1-12 k.p.c. Stosownie do treści punktu 6 zaskarżeniu podlega postanowienie, którego przedmiotem jest zawieszenie postępowania i odmowa podjęcia zawieszzonego postępowania, a zatem oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania nie podlega zaskarżeniu. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że Sąd Okręgowy w pisemnych motywach uzasadnienia w istocie wskazał przyczynę oddalenia wniosku o zawieszenie postępowania, podnosząc że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy jest niezależne od wyniku sprawy I C 118/16, wynik tego postępowania może być jedynie przyczynkiem ewentualnego wszczęcia postępowania przez organ nadzorczy bądź prokuratora. Dodać tu jeszcze i to, że postępowania w sprawie I C 118/16 w istocie nie było prowadzone, jako że w tej sprawie doszło do zwrotu pozwu.

Nie ma też racji skarżący kwestionując właściwość rzeczową Sądu Okręgowego. Zgodnie z art. 40 k.p.c. powództwo ze stosunku członkostwa spółdzielni, spółki lub stowarzyszenia wytacza się wyłącznie według miejsca ich siedziby. Istotne jest jednak to, że art. 17 ust. 4² k.p.c. stanowi, że do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o uchylenie stwierdzenie nieważności albo o ustalenie nieistnienia uchwał organów osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Wobec brzmienia tego przepisu nie budzi najmniejszych wątpliwości, że właściwym rzeczowo do rozpoznania tej sprawy był Sąd Okręgowy w Łodzi, a nie Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi.

Nie zasługiwały na akceptację także zarzuty zgłoszone w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Skoro powodowie byli stroną przegrywającą to byli oni obowiązani zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowej obrony. Nie można także zgodzić się z powodem, że doszło do naruszenia art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przepis ten stanowi, że sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. Zwrot opłaty następuje jedynie w określonych w ustawie przypadkach (art. 79 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych), a w niniejszej sprawie żaden z nich nie miał miejsca, jako że „niepopieranie żądania” wskazywane przez pełnomocnika powodów nie stanowi podstawy do zwrotu opłaty od pozwu.

Ponadto trzeba wskazać, że żądanie powoda o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. wskazanych przezeń postanowień nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd drugiej instancji na wniosek strony rozpoznaje bowiem również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, ale miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Tymczasem orzeczenia zgłoszone przez powoda do kontroli nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. stanowiącego wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Sąd drugiej instancji uznał, że w sprawie zaszyły szczególne uzasadniony wypadek przemawiający za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami postępowania. Za zastosowaniem w stosunku do skarżącego dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. przemawiała zarówno jego sytuacja życiowa i majątkowa, ale przede wszystkim charakter sprawy oraz subiektywne przekonanie o zasadności wytoczonego powództwa. Trzeba podnieść, że na etapie postępowania odwoławczego powód występował bez udziału pełnomocnika, a zatem mógł on pozostawać w subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich twierdzeń, zwłaszcza że rozstrzygnięcie w tej sprawie było wynikiem analizy prawnej dokonanej przez sąd.